



Nasza Matka



Nr 7/8 (223/224) Lip./Siep. 2025 (rok 20) Miesięcznik Parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Mikołowie

**„Wy sami idźcie na osobność,
na miejsce ustronne i odpocznijcie nieco”**



Słowo Boże – Mt 16, 13-19

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skalą], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

JAK DOBRZE PRZEŻYĆ WAKACJE

Wakacje to dla dorosłych czas urlopów i regeneracji sił potrzebnych do dalszej pracy zawodowej, a dla dzieci to dwa miesiące bez szkoły, książek i sprawdzianów. Wyjeżdżamy wtedy do różnych zakątków naszego kraju, odwiedzamy rodzinę i przyjaciół, a osoby lepiej sytuowane decydują się często na wyjazd za granice naszej ojczyzny, aby spędzić miło jakiś czas nad lazurowym morzem lub powędrować w wysokie góry.

Często w okresie wakacyjnym osoby dorosłe i dzieci, choć przyznają się do Kościoła katolickiego, robią sobie wakacje również w dziedzinie obowiązków religijnych. Wystarczy, że w miejscowości, w której wypoczywamy nie ma kościoła w zasięgu wzroku i już czujemy się zwolnieni z udziału w niedzielnej Eucharystii. A modlitwa ranna i wieczorna też nam ciąży, bo przecież inni patrzą.

Atrakcji turystycznych potrafimy szukać w promieniu wielu kilometrów od naszej wakacyjnej bazy, a świątynia w sąsiedniej wiosce wydaje się nam celem zbyt odległym, by do niego podążać.

Tymczasem wakacje mogą być dla chrześcijanina czasem pogłębienia wiary w Boga, czasem nawiązania bliższej przyjaźni z naszym Stwórcą. Przecież wtedy właśnie mamy najlepszą okazję do podziwiania tego wszystkiego, co On stworzył i co Jemu zawdzięczamy. Cudowne góry, w których jesteśmy jakby bliżsi niebu i błękitne wody, w których kipi życie, to kolejne dowody istnienia "Wspaniałego Zegarmistrza", który zbudował i reguluje ten wspaniały mechanizm świata.

A oprócz tego istnieją możliwości przeżycia wakacji w sposób bardzo typowy dla wierzących w Boga. Co roku w sierpniu wyrusza Piesza Pielgrzymka Krakowska na Jasną Górę. Jej uczestnicy idą sześć dni, aby na końcu tej drogi spotkać się choć na chwilę z Matką Bożą w Jej cudownym wizerunku z klasztoru w Częstochowie. Ci, którzy choć raz przeszli tę drogę zazwyczaj nie są w stanie opowiedzieć, co tam przeżyli, bo rzeczywiście nie są to sprawy łatwe do opowiedzenia. A potem idą znowu, starsi i małolaty w wózkach, zdrowi i inwalidzi, bywa, że i o kulach czy lasce; przedstawiciele inteligencji i prości ludzie bez wielkiej wiedzy, ale z wielką wiarą. Te dziewięć dni w drodze to wspaniałe rekolekcje, które można przeżyć co roku, jeżeli tylko zdobędziemy się na odwagę, by ruszyć się z domu.

Inna wakacyjna propozycja, to oaza, czyli pobyt w jakiejś atrakcyjnej miejscowości wraz z grupą innych spragnionych modlitwy, wiedzy na temat Boga i wypoczynku w łączności z Nim. Takie wyjazdy organizują niektóre parafie, wystarczy wziąć telefon i poszukać. Taki sposób spędzania czasu wolnego, to niesamowite przeżycie dla dzieci i młodzieży. Pamiętam swój pierwszy pobyt na oazie w Tylce koło Krościenka. Mieszkaliśmy w stodole, czyli lokalu kategorii "S", a dziewczęta zajmowały strych dużego domostwa, czyli apartamenty na wysokim poziomie. Tam nauczyłem się uważnie czytać Ewangelię i rozważać ją, bo jest to jedno z codziennych zajęć (tzw. dzielenie się Ewangelią). A codzienna Msza św. sprawowana w górach, w cudownej scenerii, też utkwiała mi w pamięci na całe życie. Również częste wyprawy po zakupy do odległego o 4 km Krościenka były wielką przygodą, bo droga wiodła przez góry i z plecakiem szło się tam jak w szkole przetrwania. Tam poznałem też życie górali, bo mieszkaliśmy w typowym góralskim gospodarstwie.

Jeszcze inna możliwość dla tych, którzy nie robią sobie urlopu i wakacji od obowiązków religijnych to rozmaite wyjazdy organizowane przez grupy działające przy parafiach.

Takie rekolekcje nad jeziorem to czas szczególnego relaksu, ale i czas budowania tego, co najważniejsze - swojej wiary.

A jeśli ktoś pragnie w naprawdę radykalny sposób wyłączyć się z biegu życia, może skorzystać z rekolekcji zamkniętych, trwających tydzień, ale i miesiąc, jeśli ktoś sobie tego

życzy, organizowanych przez niektóre zakony w Polsce. Aby poznać terminy i miejsca, wystarczy zadzwonić po informację do Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Podczas takich rekolekcji jest okazja do przemyśleń i podjęcia decyzji dotyczących dalszego życia.

Jak widać z powyższych danych nie trzeba się martwić tym, że nie ma możliwości spędzenia wolnego czasu w łączności z Bogiem. Jest tych możliwości bardzo dużo i trzeba naprawdę niewiele wysiłku, by skorzystać z jednej z nich. I wcale nie trzeba się tu silić na oryginalność, bo nawet zwykły pobyt u babci na wsi może być okazją do pogłębienia naszej przyjaźni z Bogiem.

Prawdziwy chrześcijanin nigdy nie robi sobie wakacji od Boga, modlitwy i udziału w niedzielnej Eucharystii!



Boże, Ty jesteś Droga, Prawdą i Życiem!

**Drogą, którą pragnę podążać,
Prawdą, której lękam się stracić,
Życiem, które w Tobie ma początek i koniec.
Niech ten dzień mi przyniesie tylko to,
czym Ty chcesz mnie obdarzyć.
Przyjmę radość i szczęście,
zniosę ból i cierpienie,
jeśli Ty będziesz ze mną.
Wyruszę w Twoje Imię,
prowadź mnie, Boże!
Amen.**

ŚW. KRZYSZTOF PATRON KIEROWCÓW

O życiu św. Krzysztofa nie mamy pewnych informacji. Prawdopodobnie żył na początku trzeciego wieku i zmarł śmiercią męczeńską. Reszta wiadomości oparta jest na przekazach ustnych i legendach.

Legenda mówi, że rodzice dali mu na imię Reprobis, co miało znaczyć Odrażający. Był bardzo brzydki: olbrzymi wzrost, potężne ciało i niekształtna głowa przypominająca głowę psa. Odznaczał się także ponadludzką siłą. Może dlatego postanowił zaciągnąć się na służbę u najpotężniejszego władcy. Najpierw zaciągnął się w władcy swojej krainy. Przekonał się jednak, że król bardzo boi się szatana, przyjął więc służbę u niego. Pewnego dnia przekonał się jednak, że szatan boi się imienia Chrystusa. To wzbudziło w nim ciekawość, kim jest ten Chrystus, którego boi się szatan. To sprawiło, że zainteresował się Chrystusem, poznał Jego naukę i przyjął chrzest. Za pokutę postanowił osiedlić się na Jordanem i przenosić ludzi przez rzekę na swych potężnych ramionach.

Pewnej nocy usłyszał, że dziecko prosi o przeniesienie na drugi brzeg. Wziął je na ramiona i zaczął nieść. Dziecko stawało się coraz cięższe, tak że w pewnym momencie Reprobisowi groziło utonięcie. Dotarł jednak do drugiego brzegu i spytał "Kim jesteś?". Usłyszał: "Jam jest Jezus, twój Zbawiciel. Dźwigając mnie, dźwigasz cały świat". Na pamiątkę tego zdarzenia Reprobis miał otrzymać greckie imię Christophoros, co oznacza "niosący Chrystusa". Legenda wspomina też, że Pan Jezus przywrócił Krzysztofowi normalny wygląd.



Inna legenda opowiada, jak Krzysztof został pojmany i wtrącony do więzienia przez swojego króla, okrutnego prześladowcę chrześcijan. Działo się to około 250 roku, za panowania cesarza Deceusza. Trudno było go wydać na męki, ponieważ z powodu niezwyklej siły Krzysztofa żołnierze bali się go. Wielu żołnierzy, widząc dzielną postawę Krzysztofa na mękach, nawróciło się. Inni nawrócili się widząc, jak wypuszczane w jego kierunku strzały zatrzymują się w powietrzu lub odbijają się od jego ciała. Krzysztof był przez cały dzień zasypywany strzałami, które jednak nie zabiły go. Kiedy wreszcie wyczerpany padł na ziemię, władca polecił go ściąć. Tyle legenda. Niektóre źródła podają, że poniósł męczeńską śmierć podczas prześladowań za czasów Dioklecjana.

W średniowieczu św. Krzysztof został zaliczony do grona 14 "Wspomożycieli", czyli do szczególnych patronów. Opiekował się podróżnymi, pielgrzymami, przewodnikami, flisakami, marynarzami. Dziś uważany jest za patrona kierowców, ruchu i komunikacji oraz wielu zawodów z nimi związanych (poza wymienionymi): woźniców, żeglarzy, biegaczy, jest opiekunem dróg górskich, patron górników, stolarzy, cieśli, kapeluszników, farbiarzy, introligatorów, poszukiwaczy skarbów, sprzedawców owoców, ogrodników, opiekunem twierdz i fortec, patronem dzieci. Wzywamy go w przypadku niespodziewanej śmierci, zarazy i dżumy, zagrożenia od ognia i wody, suszy, niepogody i gradu, w przypadku chorób oczu, bólu zębów i ran. Jest patronem Ameryki i Wilna (jego wizerunek znajduje się w herbie tego miasta), siedzib ludzkich i grodów oraz chrześcijańskiej młodzieży. Orędownik w śmiertelnych niebezpieczeństwach.

Zgodnie z dawnymi wierzeniami, kto spojrzy rankiem na wizerunek św. Krzysztofa, będzie bezpieczny aż do wieczora. Dlatego dawniej malowano jego postać przy wejściach do kościołów, na basztach miejskich, na feretronach i sztandarach, także na wielu kamienicach przy ruchliwych ulicach - takie kamienice w średniowieczu nazywano Krzysztoforami".

www.wrocanka.mojaparafia.org

WNIEBOWZIĘCIE NMP – 15 SIERPNIA

15 sierpnia w Kościele katolickim obchodzona jest uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, nazywana także Świętem Matki Bożej Zielnej. Uroczystość ta jest największym i prawdopodobnie również najstarszym świętem maryjnym chrześcijaństwa.

Tego dnia lud przynosząc wiązanki zbóż, owoców i roślin dziękował Matce Bożej Wniebowziętej za pomoc w ciężkiej pracy na roli, za opiekę na ludzi i ich plonami.

Zwyczaj ten, na przykładzie ziemi krakowskiej, tak opisuje Oskar Kolberg: W święto Wniebowzięcia NP, czyli Matki Boskiej Zielnej, każda gospodyni znosi do kościoła snopki ziół ogrodowych i polnych podówczas kwitnących: maku, piwonii, szalwii, macierzanki, wrotyczu, kopru, kminku, prosa tureckiego, końskiego szczawiu, ziela świętojańskiego, marony, lulku, bożego drzewka, rozmarynu, mięty, melissy, kwiatów większych np. georginii, dzwonków itd., używanych dla bydła, ze szczerą wiarą, że poświęcenie przez kapłana powiększa ich moc uzdrawiającą i zachowawczą. Gdy natłok gospodyń z tymi snopeczkami jest wielkim, kapłan wychodzi przed nabożeństwem na cmentarz kościelny, gdzie kobiety klęczą uszykowane, trzymając każda swój snopeczek, a odmówiwszy modlitwę i pokropiwszy zioła święconą wodą, wraca do kościoła. Zioła te przechowują się w chacie na siostrzanie, na oknie, za obrazami itd. Garść z nich wrzuca się następnie, w miarę potrzeby, do gotującej się w garnku wody, którą po przestygnięciu lub doprowadzeniu zimną wodą, wraz z dorzuceniem otręb pszennych lub ospy jęczmiennej, daje się bydłu pić przez kilka dni, mianowicie krowom po ich ocieleniu.

Tak więc, wedle świadectwa Kolberga, w XIX-wiecznej Małopolsce zioła te miały "weterynaryjne" zastosowanie. Nie zawsze jednak i nie wszędzie tak było. Na Górnym Śląsku, jak to wynika między innymi z badań Jerzego Pośpiecha, święcono zioła zarówno dla zwierząt jak i dla ludzi.

Do bukietu ziół dodawano również inne rośliny, takie jak zboża, marchew czy jabłka, co można uznać za reminiscencję dawnego, dożynkowego charakteru uroczystości. Inną pozostałością zwyczajów dożynkowych w obchodach Wniebowzięcia jest święcenie wianków. Górale beskidzcy wiają je z poleju, czyścicy, macierzanki, mięty, jałowca, borówki, poziomki, jeżyny i polnych kwiatów. Poświęcone zioła to nie tylko lekarstwo. Służyć one miały również jako ochrona przeciwko gradowi i piorunom. W czasie burzy kładziono je na oknie obok zapalanej gromnicy.

Święcenie ziół 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia, ma więc potrójne objaśnienie: teologiczne, legendarne i praktyczne.



Teologicznie, zioła są powiązane z Matką Bożą poprzez walor zieloności (łac. viriditas), który przez teologów średniowiecznych był wiązany z dziewictwem. Pełna zieloności w swym dziewictwie Matka Boża stawiała się naturalną opiekunką również pełnych zieloności ziół. A przecież Matka Boża jest również Uzdrawieniem Chorych (Salus Infirmorum). Wielka uroczystość Uzdrawicielki jest więc najlepszym dniem dla święcenia uzdrawiających ziół. Takie praktyczne aspekty mariologii najłatwiej przenikały do religijności ludowej. Ale prosty lud, dla wytłumaczenia sobie przyczyn święcenia ziół w tym dniu, raczej nie przeprowadzał takich wywodów jak powyższy. Znacznie częściej sięgał do legendy, zgodnie z którą po otwarciu grobu Maryi, znaleziono w nim zamiast jej ciała świeże zioła i kwiaty, co miało zapoczątkować zwyczaj ich święcenia.

Trzecie objaśnienie jest praktyczne, utylitarne. Połowa sierpnia jest takim okresem, kiedy dla większości ziół kończy się okres zbioru. Ma to, jak wiemy, uzasadnienie naukowe, gdyż w roślinach zielnych największe stężenie substancji leczniczych występuje zazwyczaj podczas kwitnienia. Większość zaś ziół w sierpniu bądź kwitnienie kończy, bądź już jest przekwitnięta.

Poświęcone rośliny miały różnorodne zastosowanie. Bukiety i wianki trzymano przez cały rok, wierząc że chronią od nieszczęścia, choroby, czy pioruna. Wianki czasem wieszano na drzwiach, a bukiety z Zielnej wkładano za święte obrazy Wyciągnięte z nich zioła lecznicze były szczególnie skuteczne w leczeniu ludzi i zwierząt. Czasem podkładano je też umarłym pod głowę. W okolicach Jasła i Gorlic na przykład poświęcone ziele wkładano na jeden dzień do kapusty, aby nie miała robaków. Wiankami okadzano bydło wypuszczane pierwszy raz na wypas, albo podejrzanego o zauroczenie. Spalano je też gdy grzmiało. Dokładne ich zastosowanie zależało od regionu. Tak lud przynosząc wiązanek zbóż, owoców i roślin dziękował Matce Bożej Wniebowziętej za pomoc w ciężkiej pracy na roli, za opiekę nad ludźmi i ich plonami. Prawdę tę wyrażają też legendy. Jedna z nich mówiła, że Matka Boża uciekając z Dzieciątkiem do Egiptu pomogła napotkanemu rolnikowi w sianiu pszenicy. Siew był cudowny, wspaniały. Rzucone w rolę ziarno od razu zakiełkowało, rosło i było gotowe do żniwa. Nadjechali ścigający Świętą Rodzinę żołnierze Heroda i zapytali rolnika, czy widział młodą niewiastę z dzieckiem. Odpowiedział, że tak, ale było to wtedy, gdy siał pszenicę. Rozgniewani pojechali dalej, zaprzestając pościgu.

W dniu 15 sierpnia najświętsze maryjne sanktuaria mają swe odpusty. Szczególnie obiegana jest przez pielgrzymów Częstochowa, a także Kalwaria Zebrzydowska, gdzie odbywają się inscenizacje Zaśnięcia Maryi oraz Jej Wniebowzięcia.

www.luczaj.com/zielna oraz www.panacea.pl

**„Z ciałem, duszą wniebowzięta,
słońce przy Niej traci blask,
Matka i Królowa Święta,
i szafarka Bożych łask.
Przeszły wieki, pokolenia,
choć królewski dzierży tron,
blisko Boga Ojca, Syna,
wciąż wyciąga ku nam dłoń.
Najpiękniejsza Perło morza,
najjaśniejsza spośród gwiazd,
świecisz bardziej niżli zorza,
rozsiewając chwały blask.”**

Piesza pielgrzymka do Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Środowiska Naturalnego – 14.06.2025

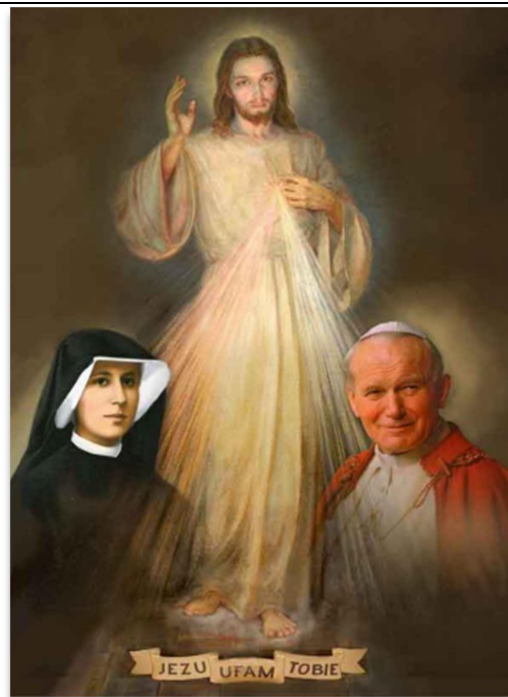
W piękną słoneczną sobotę wyruszyła z naszej parafii piesza pielgrzymka do naszej ukochanej Matki w Bujakowie. Śpiew i modlitwa towarzyszyła naszym pielgrzymom. Po odprawionej mszy o g 11 przez naszego proboszcza, sympatycznie spędziliśmy czas przy kawie, kołoczku i śpiewaniu.

P.S. Musimy się modlić o większą frekwencję w przyszłym roku...



Św. Siostra Faustyna Kowalska – Relikwie w Śmiłowicach

Z wielką radością informujemy, że nasza Parafia otrzymała relikwie I stopnia św. Siostry Faustyny Kowalskiej – Apostołki Miłosierdzia Bożego. **Przekazanie relikwii odbędzie się w sobotę 19 lipca br. w Krakowie w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego podczas Mszy św. sprawowanej przy grobie świętej. Z tej okazji pragniemy Was serdecznie zaprosić do wzięcia udziału w tym wielkim wydarzeniu. Zapisy odbywają się w zakrystii.** Wyjazd o godz. 7.45. O godz. 10.00 Msza św. z przekazaniem relikwii św. Siostry Faustyny, o godz. 11.00 prelekcja i oprowadzanie, następnie przejazd do Centrum Jana Pawła II – “Nie lękajcie się” – oprowadzanie i powrót do Śmiłowic.



Helena Kowalska urodziła się 25 sierpnia 1905 r.

w rolniczej rodzinie z Głogowca k/Łodzi jako trzecie z dziesięciorga dzieci. Dwa dni później została ochrzczona w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Kazimierza w Świnicach Warckich (diecezja włocławska). Nadano jej wówczas imię Helena. Kiedy miała siedem lat, po raz pierwszy usłyszała w duszy głos wzywający do doskonalszego życia. W 1914 r. przyjęła I Komunię świętą, a dopiero trzy lata później rozpoczęła naukę w szkole podstawowej. Mimo dobrych wyników uczyła się tylko trzy lata, potem musiała zrezygnować, aby pomagać matce w domu. W szesnastym roku życia opuściła dom rodzinny, by na służbie u zamożnych rodzin w Aleksandrowie, Łodzi i Ostrówku zarobić na własne utrzymanie i pomóc rodzicom. Przez cały czas bardzo pragnęła życia zakonnego, ale rodzicom powiedziała o swoich zamiarach dopiero w 1922 r. Ojciec jednak nie wyraził zgody, motywując odmowę brakiem pieniędzy na wyprawę wymaganą w klasztorach. W lipcu 1924 r., kiedy Helena z koleżankami uczestniczyła w zabawie w parku koło łódzkiej katedry, Pan Jezus przemówił do niej i polecił niezwłocznie pojechać do Warszawy i wstąpić do klasztoru. Helena postanowiła nie wracać do domu i postawić rodziców przed faktem dokonanym. O tym planie powiedziała tylko siostrze, z którą była, i pierwszym pociągiem przyjechała do Warszawy. Tu następnego dnia zgłosiła się do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia przy ul. Żytniej. Musiała jednak jeszcze rok przepracować w Warszawie, aby odłożyć pieniądze na skromną wyprawę. 1 sierpnia 1925 r. została przyjęta do Zgromadzenia. Postulat odbywała w Warszawie, a nowicjat w Krakowie, gdzie w czasie obłóczyn zakonnych razem z habitem otrzymała imię Maria Faustyna. Od marca 1926 r. Bóg doświadczał siostrę Faustynę ogromnymi trudnościami wewnętrznymi; wiele przecierpiła aż do końca nowicjatu. W Wielki Piątek 1927 r. zbolełą duszę nowicjuszek ogarnął żar Bożej Miłości. Zapomniała o własnych cierpieniach, poznając, jak bardzo cierpiał dla niej Jezus. 30 kwietnia 1928 r. złożyła pierwsze śluby zakonne, następnie z pokorą i radością pracowała w różnych domach zakonnych, m.in. w Krakowie, Płocku i Wilnie, pełniąc rozmaite obowiązki. Zawsze pozostawała w pełnym zjednoczeniu z Bogiem. Jej bogate życie wewnętrzne wspierane było poprzez wizje

i objawienia. W zakonie przeżyła 13 lat. 22 lutego 1931 r. po raz pierwszy ujrzała Pana Jezusa Miłosiernego. Otrzymała wtedy polecenie namalowania takiego obrazu, jak ukazana jej postać Zbawiciela, oraz publicznego wystawienia go w kościele. Mimo znacznego pogorszenia stanu zdrowia pozwolono jej na złożenie profesji wieczystej 30 kwietnia 1933 r. Później została skierowana do domu zakonnego w Wilnie. Na początku 1934 roku zwróciła się z prośbą do artysty-malarza Eugeniusza Kazimierskiego o wykonanie według jej wskazówek obrazu Miłosierdzia Bożego. Gdy w czerwcu ujrzała ukończony obraz, płakała, że Chrystus nie jest tak piękny, jak Go widziała. Dzięki usilnym staraniom ks. Michała Sopoćko, kierownika duchowego siostry Faustyny, obraz został wystawiony po raz pierwszy w czasie triduum poprzedzającego uroczystość zakończenia Jubileuszu Odkupienia świata w dniach 26-28 kwietnia 1935 r. Został umieszczony wysoko w oknie Ostrej Bramy i widać go było z daleka. Uroczystość ta zbiegła się z pierwszą niedzielą po Wielkanocy, tzw. niedzielą przewodnią, która – jak twierdziła siostra Faustyna – miała być przeżywana na polecenie Chrystusa jako święto Miłosierdzia Bożego. Ksiądz Michał Sopoćko wygłosił wówczas kazanie o Bożym Miłosierdziu.

W 1936 r. stan zdrowia siostry Faustyny pogorszył się znacznie, stwierdzono u niej zaawansowaną gruźlicę. Od marca tego roku do grudnia 1937 r. przebywała na leczeniu w szpitalu na krakowskim Prądniku Białym. Wiele modliła się w tym czasie, odwiedzała chorych, a umierających otaczała szczególną modlitewną pomocą. Po powrocie ze szpitala pełniła przez pewien czas obowiązki furtianki. Starła się bardzo, by żaden ubogi nie odszedł bez najmniejszego choćby wsparcia od furty klasztornej. Wywierała bardzo pozytywny wpływ na wychowanki Zgromadzenia, dając im przykład pobożności i gorliwości, a zarazem wielkiej miłości. Chrystus uczynił siostrę Faustynę odpowiedzialną za szerzenie kultu Jego Miłosierdzia. Polecił pisanie *Dzienniczka* poświęconego tej sprawie, odmawianie nowenny, koronki i innych modlitw do Bożego Miłosierdzia. Codziennie o godzinie 15:00 Faustyna czciła Jego konanie na krzyżu. Przepowiedziała także, że szerzona przez nią forma kultu Miłosierdzia Bożego będzie zabroniona przez władze kościelne. Dzięki s. Faustynie odnowiony i pogłębiony został kult Miłosierdzia Bożego. To od niej pochodzi pięć form jego czci: obraz Jezusa Miłosiernego („Jezu, ufam Tobie”), koronka do Miłosierdzia Bożego, Godzina Miłosierdzia (godzina 15, w której Jezus umarł na krzyżu), litania oraz święto Miłosierdzia Bożego w II Niedzielę Wielkanocną.

W kwietniu 1938 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie stanu zdrowia siostry Faustyny. Ksiądz Michał Sopoćko udzielił jej w szpitalu sakramentu chorych, widział ją tam w ekstazie. Po długich cierpieniach, które znosiła bardzo cierpliwie, zmarła w wieku 33 lat – 5 października 1938 r. Jej ciało pochowano na cmentarzu zakonnym w Krakowie-Łagiewnikach. W 1966 r. w trakcie trwania procesu informacyjnego w sprawie beatyfikacji siostry Faustyny, przeniesiono jej doczesne szczątki do kaplicy Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. S. Faustyna została beatyfikowana 18 kwietnia 1993 r., a ogłoszona świętą 30 kwietnia 2000 r. Uroczystość kanonizacji przypadła w II Niedzielę Wielkanocną, którą św. Jan Paweł II ustanowił wtedy świętem Miłosierdzia Bożego.

Sierpień miesiącem trzeźwości – Księga trzeźwości również w naszej parafii

Sierpień to MIESIĄC TRZEŻWOŚCI. Zachęcamy wszystkich do włączenia się w wielką modlitwę o trzeźwość w naszej parafii, mieście oraz w całym kraju.

Dla wyrwania z nałogu pijaństwa, narkomanii lub innego nałogu kogoś bliskiego, znajomego warto ofiarować Panu Bogu czasową lub całkowitą abstynencję.

Zarówno ci, którzy są uzależnieni, jak i ci, którzy spieszą im z pomocą, bardzo tego daru potrzebują.

Osoby, które podejmą dzieło abstynencji mogą wpisać się do **KSIĘGI TRZEŻWOŚCI**, która znajduje się w kancelarii parafialnej.

Abstynencję można podjąć np. na miesiąc, rok, dwa... a nawet na całe życie. Można to zrobić samemu, aby pokonać nałóg lub uczynić to w intencji kogoś, kto jest uwikłany w uzależnienie.



Modlitwa do Matki Bożej o trzeźwość w Ojczyźnie.

**Maryjo, Królowo Polski i Wspomożycielko wiernych!
Wejrzyj, prosimy, na nasz Naród i broń jego synów przed
nałogami, a zwłaszcza nałogiem pijaństwa.**

**Spójrz, Matko, na spustoszenie spowodowane klęską
alkoholizmu. Otocz opieką nieszczęśliwe rodziny, zrujnowane
alkoholizmem i udziel im radości wyzwolenia
z tego nałogu i jego następstw. Prosimy, byś zakrólowała
w Narodzie trzeźwym i zdrowym, wiernym Bogu, Krzyżowi,
Ewangelii i Kościołowi Świętemu**

Żywy Różaniec

Intencje Papieskie 2025:

LIPIEC -O coraz lepsze rozeznawanie

Módlmy się, abyśmy umieli coraz lepiej rozeznawać, by dobrze wybierać drogi życia i odrzucać to, co oddala nas od Chrystusa i Ewangelii.

SIERPIEŃ -O umiejętność życia wspólnego

Módlmy się, aby społeczności, których współegzystencja wydaje się bardzo trudna, nie ulegały pokusie konfrontacji z powodów etnicznych, politycznych, religijnych czy ideologicznych.

WRZESIEŃ -O odnowienie naszych relacji ze stworzeniem

Módlmy się, abyśmy inspirowani przykładem św. Franciszka, zrozumieli wzajemną zależność wszystkich stworzeń, kochanych przez Boga, godnych miłości i szacunku.

PAŹDZIERNIK -O współpracę między wyznawcami różnych tradycji religijnych

Módlmy się, aby wyznawcy różnych tradycji religijnych współpracowali ze sobą na rzecz obrony i budowania pokoju, sprawiedliwości oraz braterstwa.

LISTOPAD -O umiejętność zapobiegania samobójstwom

Módlmy się, aby osoby, które doświadczają pokusy popełnienia samobójstwa, znalazły w swoich wspólnotach potrzebne im wsparcie, pomoc oraz miłość i otworzyły się na piękno życia.

GRUDZIEŃ -Za chrześcijan żyjących na terenach objętych konfliktami

Módlmy się, aby chrześcijanie żyjący w strefie wojny lub konfliktu, szczególnie na Bliskim Wschodzie, byli siewcami pokoju, nadziei i pojednania.

Święty Jacek Odrowąż

„Patrz na mnie i mów różaniec” – mówiła Najświętsza Panna Maryja do św. Bemadetty w Lourdes. Podobne słowa słyszał pierwszy apostoł różańca w Polsce, św. Jacek, i dlatego niesie Jej obraz i różaniec daleko na Wschód i Północ, i mówi: „Patrz! Oto Matka Jezusa i Twoja! Patrz oczyma ciała na ten święty wizerunek, a oczyma duszy na Jej niepokalaną, piękną duszę i serce, cnoty i życie, prace, cierpienia i radości, abyś mógł uczestniczyć w Jej chwale! Kochaj Maryję z ufnością i proś, o co chcesz, a wszystko otrzymasz”.

Tajemnicą Jackową i jego największą zasługą jest to, że wychował Naród Maryjny, ożywił kult Maryjny i złotymi ogniwami różańca św. i bogatym kultem Maryjnym związał Naród z Jej tronem na wieki. Naród zaś polski rozkochał się w swej Matce, Pani, Hetmance i Królowej i nazwał się „niewolnikiem Maryi”. Naród polski, wiedziony nadprzyrodzonym instynktem, nie dał sobie wydrzeć z rąk różańca, z serc – miłości, a z obyczaju rodzimego – cnót Maryjnych.

Udał się nadzwyczajnie Jackowy siew. Paciorki, które Maryja zleciła Dominikowi, hojną ręką rozsiane i pracowicie kultywowane, rozrosły się i rozpleniły w wielki ogród Maryjny, w Jej Królestwo.

Za jego apostolski znój, pot, zmęczenie, cierpienie, głód i straszną poniewierkę podjętą dla Jej imienia – które niósł między ludy i narody – nagrodziła go po królewsku. Przyszła po niego w dzień swej chwały, w dzień Wniebowzięcia, i zabrała go do Królestwa swego Syna, koronując go podwój na koroną: dziewiczej czystości i Doktora, uczącego narody mariologii w praktyce.



INTENCJE MSZALNE – Lipiec 2025			
Wtorek	1 lipca	Czwartek	17 lipca
8 ⁰⁰	W int. emerytów, rencistów i chorych z naszej Parafii	18 ⁰⁰	
Środa	2 lipca	Piątek	18 lipca
8 ⁰⁰	W int. budowniczych i ofiarodawców III ołtarza na ul. Cisów	18 ⁰⁰	
Czwartek	3 lipca	Sobota	19 lipca
18 ⁰⁰	O nowe, święte i liczne powołania	18 ⁰⁰	
Piątek	4 lipca	Niedziela	20 lipca
18 ⁰⁰	Za ++ rodziców, siostry, szwagra i siostrzeńca	8 ⁰⁰	Za ++ rodziców Emilię i Wincentego
Sobota	5 lipca	10 ⁰⁰	W int. Parafian
8 ⁰⁰	W int. Członków Żywego Różańca	14 ³⁰	Za + Jana Drob w rocz. śmierci
18 ⁰⁰	W int. budowniczych i ofiarodawców IV ołtarza przy grocie	Poniedziałek	21 lipca
Niedziela	6 lipca	8 ⁰⁰	
8 ⁰⁰	Za + Jana Depta w rocz. śmierci, + brata Piotra i za ++ rodziców	Wtorek 22 lipca	
10 ⁰⁰	Za ++ Irenę i Wojciecha Pawelczyk	8 ⁰⁰	
14 ³⁰	Za + Erwina Świergot w rocz. śmierci	Środa	23 lipca
Poniedziałek	7 lipca	8 ⁰⁰	
8 ⁰⁰	Za ++ Członków Żywego Różańca	Czwartek	24 lipca
Wtorek	8 lipca	18 ⁰⁰	Za + Józefa w 12 rocz. śmierci i za ++ rodziców
8 ⁰⁰		Piątek	25 lipca
Środa	9 lipca	18 ⁰⁰	
8 ⁰⁰		Sobota	26 lipca
Czwartek	10 lipca	8 ⁰⁰	W int. wdów i wdowców
18 ⁰⁰		18 ⁰⁰	Za ++ męża Władysława, syna, synową i zięcia
Piątek	11 lipca	Niedziela	27 lipca
18 ⁰⁰		8 ⁰⁰	W int. Parafian
Sobota	12 lipca	10 ⁰⁰	Za + Lidię Jagła zd. Gierlotka w 35 rocz. śmierci
18 ⁰⁰	Za + Jacka Kondzielnika w 1 rocz. śmierci	14 ³⁰	W int. Arkadiusza Nowaka z okazji 30 rocz. urodzin
Niedziela	13 lipca	Poniedziałek	28 lipca
8 ⁰⁰	W int. Czcieli Matki Bożej Fatimskiej	8 ⁰⁰	
10 ⁰⁰	Za ++ Jadwigę w 7 rocz. śmierci	Wtorek 29 lipca	
14 ³⁰	W int. Elżbiety, Joanny, Dawida, Daniela i Tomasza z okazji ich urodzin	8 ⁰⁰	W int. Adriana Golec z okazji urodzin
Poniedziałek	14 lipca	Środa	30 lipca
8 ⁰⁰	W int. Parafian	8 ⁰⁰	
Wtorek	15 lipca	Czwartek	31 lipca
8 ⁰⁰		18 ⁰⁰	
Środa	16 lipca		
8 ⁰⁰			

INTENCJE MSZALNE – Sierpień 2025			
Piątek	1 sierpnia	Niedziela	17 sierpnia
18 ⁰⁰	1) Za + Irenę Moćko w 1 rocz. śmierci 2) Za + Christianę Wołoskowski (1 gr.)	8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (17 gr.)
Sobota	2 sierpnia	10 ⁰⁰	W int. Parafian
8 ⁰⁰	1) W int. Członków Żywego Różańca 2) Za + Christianę Wołoskowski (2 gr.)	14 ³⁰	W int. Jakuba Senyka z okazji 1 rocz. urodzin
18 ⁰⁰		Poniedziałek	18 sierpnia
Niedziela	3 sierpnia	8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (18 gr.)
8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (3 gr.)	Wtorek	19 sierpnia
10 ⁰⁰	W int. Parafian	8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (19 gr.)
14 ³⁰		Środa	20 sierpnia
Poniedziałek	4 sierpnia	8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (20 gr.)
8 ⁰⁰	1) Za ++ Członków Żywego Różańca 2) Za + Christianę Wołoskowski (4 gr.)	Czwartek	21 sierpnia
Wtorek	5 sierpnia	18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (21 gr.)
8 ⁰⁰	1) W int. emerytów, rencistów i chorych z naszej Parafii 2) Za + Christianę Wołoskowski (5 gr.)	Piątek	22 sierpnia
Środa	6 sierpnia	18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (22 gr.)
8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (6 gr.)	Sobota	23 sierpnia
Czwartek	7 sierpnia	15 ³⁰	DOŻYNKI SOŁECTWA ŚMIŁOWICE
18 ⁰⁰	1) O nowe, liczne i święte powołania 2) Za + Christianę Wołoskowski (7 gr.)	18 ⁰⁰	1) Za + Gertrudę w rocz. śmierci oraz za + męża i + syna 2) Za + Christianę Wołoskowski (23 gr.)
Piątek	8 sierpnia	Niedziela	24 sierpnia
18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (8 gr.)	8 ⁰⁰	W int. Anny z okazji 92 rocz. urodzin
Sobota	9 sierpnia	10 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (24 gr.)
18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (9 gr.)	14 ³⁰	W int. ks. Henryka z okazji 79 rocz. urodzin
Niedziela	10 sierpnia	Poniedziałek	25 sierpnia
8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (10 gr.)	8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (25 gr.)
10 ⁰⁰	W int. Parafian	Wtorek	26 sierpnia
14 ³⁰		8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (26 gr.)
Poniedziałek	11 sierpnia	Środa	27 sierpnia
8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (11 gr.)	8 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (27 gr.)
Wtorek	12 sierpnia	Czwartek	28 sierpnia
8 ⁰⁰	1) Za + męża w 21 rocz. śmierci 2) Za + Christianę Wołoskowski (12 gr.)	18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (28 gr.)
Środa	13 sierpnia	Piątek	29 sierpnia
8 ⁰⁰	1) W int. Czcieli Matki Bożej Fatimskiej 2) Za + Christianę Wołoskowski (13 gr.)	18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (29 gr.)
Czwartek	14 sierpnia	Sobota	30 sierpnia
18 ⁰⁰	Za + Christianę Wołoskowski (14 gr.)	18 ⁰⁰	1) W int. Weroniki i Marcina z okazji 5 rocz. ślubu oraz w int. ich córki 2) Za + Christianę Wołoskowski (30 gr.)
Piątek	15 sierpnia	Niedziela	31 sierpnia
8 ⁰⁰	1) W int. Julii Golec z okazji 18 rocz. urodzin 2) Za + Christianę Wołoskowski (15 gr.)	8 ⁰⁰	
10 ⁰⁰	Za ++ rodziców Helenę i Antoniego	10 ⁰⁰	1) W int. Parafian 2) Za + męża Marka Dziub w 1 rocz. śmierci
14 ³⁰	Za + Kazimierę w pamiątkę urodzin	14 ³⁰	Za + męża w 4 rocz. śmierci i za ++ rodziców
Sobota	16 sierpnia		
18 ⁰⁰	1) Za ++ Matyldę i Oswalda 2) Za + Christianę Wołoskowski (16 gr.)		

Kącik kulinarny

Wakacyjny makaron Tagliatelle z tuńczykiem na ostro

SKŁADNIKI:

makaron tagliatelle
2 puszki tuńczyka w sosie własnym
1 czerwona papryka
1 ostra papryczka (wg uznania)
1 cebula
2 ząbki czosnku
szczypiorek
oliwa z oliwek
sól, pieprz



WYKONANIE:

1. Makaron gotujemy al dente.
2. W tym czasie na dużej patelni na oliwie z oliwek szklimy cebulę posiekaną w kostkę wraz z pokrojoną słodką papryką.
3. Gdy papryka i cebulka są miękkie, dodajemy tuńczyka, przeciśnięty czosnek i drobno posiekaną ostrą papryczkę i mieszamy.
4. Odcedzamy makaron i dodajemy do sosu bez polewania go zimną wodą. Doprawiamy do smaku solą i pieprzem.
5. Nakładamy na talerze i posypujemy posiekanym szczypiorkiem.

Pudding z chia, z kiwi i malinami

SKŁADNIKI:

250 ml mleka roślinnego np. migdałowego / owsianego
1 łyżeczka miodu
3 łyżki nasion chia
4 dojrzałe kiwi
100 g malin, świeżych

WYKONANIE:

1. Nasiona chia zalewamy mlekiem, dodajemy miód, mieszamy dokładnie i zostawiamy na 8 godzin w lodowce, aby napęczniały.
2. Blendujemy kiwi.
3. Blendujemy maliny.
4. Układamy warstwowo w pucharkach tj. na dole kiwi, następnie chia i na górze maliny.



Życzymy smacznego!!!

Kącik humoru

Dwie blondynki chciały zdobyć Nagrodę Nobla. Jedna wpadła na pomysł:

- Może polecimy na Słońce?
- No coś ty, spalimy się.
- To polecimy w nocy...

– Czy pamiętaliście, aby przez weekend dwa razy zrobić coś dobrego? – zapytała pani w szkole.

Na to odzywa się Jaś:

- Tak. Jak przyjechałem w sobotę do cioci, to się ucieszyła, a jak następnego dnia wyjeżdżałem, cieszyła się jeszcze bardziej!

Do sklepu wchodzi blondynka i mówi do ekspedientki:

- Poproszę episkopat.
- Chyba epidiaskop.
- Proszę pani to ja podejmuję diecezję!
- Chyba decyzje?
- Niech pani się nie wymądrza! W szkole byłam prymasem!

Blondynce dzwoni telefon w torebce. Szuka, szuka i po chwili niepowodzeń mówi:

- No tak..., pewnie znowu zgubiłam.

- Dlaczego wciąż spóźniasz się do szkoły? – nauczycielka pyta Jasia.
- Bo nie mogę obudzić się na czas.
- Nie masz budzika?
- Mam, ale on dzwoni kiedy śpię... Autobus pełen pasażerów.
- Panie, nie pchaj się pan tak na chama! – krzyczy jeden z nich.
- A skąd mam wiedzieć, na kogo się pcham?

– Czy w miłości miał Pan szczęście czy pecha?

- Pecha. Jedyna kobieta, którą naprawdę kochałem, wyszła za mąż.
- Za kogo?
- Za mnie.

Żona latarnika do męża:

- Kochanie! Wygraliśmy w konkursie!
- Cudownie! Ale co?!
- Dwutygodniowe wczasy nad morzem.

Rozmawiają dwie pchły; - gdzie byłeś na wakacjach? - na krecie.

Wakacje nad morzem.

Pyta Alex swojej mamy:

- Mogę popływać?

Mama:

- Dobrze tylko się nie zamocz.

Czy nie widziała pani mojego męża ? Godzinę temu poszedł utopić w rzece kota... - Skoro pani wie gdzie jest, to czemu pani pyta ? - Bo kot wrócił do domu...

Do Biura Informacji Turystycznej wchodzi wczasowicz i pyta:

- Co warto obejrzeć w tym mieście?
- Po południu w telewizji będzie fajny mecz.

Syn Ignaca wrócił z wojska i Ignac zaczyna szukać mu kandydatki na żonę. Poszedł do sąsiedniej wsi, a gdy wrócił, oznajmia synowi:

- Znalazłem ci narzeczoną.
- Ładna?
- Jeszcze jak! Żebyś ty widział, jak szybko potrafi widłami słomę zrzucić z furmanki!

- Z jakiego zwierzaka jest twoje futro?

- Z małpy!

-Wspaniale! Wyglądasz, jakbyś się w nim urodził!



HARMONOGRAM SPRZĄTANIA KOŚCIOŁA

Sobota 5 lipca 2025	Krzepina Ryszarda
	Suchanek Marzanna
	Bubała Celina
Sobota 19 lipca 2025	Zaczek Katarzyna
	Zaczek Mirosława
	Goliasz-Celder Magdalena
Sobota 2 sierpnia 2025	Kawka Zofia
	Wróblewska Zofia
	Tyrała Janina
	Sosna Jadwiga
Sobota 16 sierpnia 2025	Piwowarczyk Ilona
	Górska Aleksandra
	Przybyła Ewelina
Sobota 30 sierpnia 2025	Górny Grażyna
	Wawrzynek Agnieszka
	Jamka Monika
Sobota 13 września 2025	Kołodziejczyk Krystyna
	Świerczyńska Małgorzata
	Rzepiak Danuta
Sobota 27 września 2025	Kubis Karolina
	Kubis Lidia
	Juroszek Agnieszka
Sobota 11 października 2025	Kędzia Irena
	Majowska Dorota
	Kamińska Gabriela
Sobota 25 października 2025	Lebek Sylwia
	Lebek Marek
	Zbroja Agnieszka
Jeżeli danej grupie podany termin nie odpowiada to proszę zamienić się między grupami we własnym zakresie (harmonogram również na stronie parafialnej)	

BIULETYN PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ

Matki Bożej Częstochowskiej w Mikołowie

Kolegium redakcyjne: Ks. Proboszcz Robert Uflant SDS, Sylwia i Marek Lebek

Adres redakcji: 43-190 Mikołów, ul. Jesionowa 11, tel. 32 226 14 65

e-mail: smilowice@katowicka.pl

strona internetowa: www.parafiasmilowice.pl

(Pismo przeznaczone na wewnętrzny użytek parafii)

Nr konta naszej parafii w Mikołowskim Banku Spółdzielczym:

90 8436 0003 0000 0026 8112 0001